

Anna Filutowska¹, Sylwester Smoleński²

¹ Akademia Nauk Stosowanych WSGE im. Alcide De Gasperi w Józefowie
orcid.org/0000-0003-1020-5782

² Akademia Nauk Stosowanych WSGE
<https://orcid.org/0000-0002-3450-0172>
im. Alcide De Gasperi w Józefowie

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2024.2.05>

Prostytucja w sieci jako współczesne zagrożenie bezpieczeństwa jednostki/obywatela*

Prostitution online as a modern threat to individual/citizen's security

ABSTRACT: The impact of digital transformation on human activity is visible in almost everything people do. The authors of the article ask the question: does online prostitution pose a threat to the safety of an individual/citizen. Then they hypothesise that online prostitution poses a threat to the safety of the citizen as an individual. The paper describes the concept of prostitution and the historical background of the phenomenon, as well as the criminal responsibility in this area. The work is theoretical and analytical, and has been developed on the basis of available literature, applicable legal acts and internet sources.

KEY WORDS: cyber-prostitution, cybersecurity, prostitution, safety, threat.

STRESZCZENIE: Wpływ cyfrowej transformacji na działalność człowieka w niemal wszystkich obszarach naszego życia staje się coraz bardziej widoczny i coraz bardziej istotny. W tej sytuacji autorzy artykułu stawiają

* Artykuł powstał na podstawie badań prowadzonych w ramach pracy licencjackiej Anny Filutowskiej pt.: *Prostytucja w sieci jako zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i dla jednostki (obywatela)*, przygotowanej pod opieką naukową dr. Sylwestra Smoleńskiego, w Wyższej Szkole Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie.

pytanie: czy prostytutka w sieci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki/obywatela. Następnie stawiają hipotezę, że prostytutka w sieci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa obywatela jako jednostki. W pracy przedstawiono pojęcie prostytutki i rys historyczny zjawiska oraz odpowiedzialność karną w obszarze.

Praca ma charakter teoretyczno-analityczny, opracowana została na podstawie dostępnej literatury, obowiązujących aktów prawnych i źródeł internetowych.

SŁOWA KLUCZOWE: bezpieczeństwo, cyberbezpieczeństwo, cyberprostitucja, prostytutka, zagrożenie.

Wstęp

Od zarania dziejów ludzkość zmagająca się z różnego rodzaju zagrożeniami bezpieczeństwa, przy czym wraz z rozwojem cywilizacji charakter zagrożeń ulega ciągłym przemianom. Jeśli spojrzymy na ostatnie kilkadziesiąt lat, widzimy wiele przykładów na to, jak w istotny sposób cyfrowa transformacja wpłynęła na działalność człowieka w niemal wszystkich obszarach naszego życia (Smoleński, 2021, s. 294). Jednocześnie można stwierdzić, że aktualnie w zakresie bezpieczeństwa jednym z bardziej istotnych jego obszarów jest bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. W tym zakresie często wskazuje się na: ataki z użyciem szkodliwego oprogramowania (malware, wirusy, robaki itp.); kradzieże tożsamości; kradzieże (wyłudzenia), modyfikacje bądź niszczenie danych; blokowanie dostępu do usług (mail bomb, DoS oraz DDoS19); spam (niechciane lub niepotrzebne wiadomości elektroniczne); ataki socjotechniczne (np. phishing, czyli wyłudzenie poufnych informacji przez podszywanie się pod godną zaufania osobę lub instytucję) (Grzelak, Liedel, 2012, s. 131). Rza-dziej wspomnianym zagrożeniem rosnącym dzięki cybertechnologii jest cyberprostitucja, szczególnie w kontekście jej zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostki/obywatela i uprzedmiotowienia człowieka.

Główny problem badawczy sformułowano w postaci pytania: czy prostytutka w sieci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki/obywatela. Wobec tak sformułowanego problemu badawczego autorzy postawili hipotezę, że prostytutka w sieci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa obywatela jako jednostki.

Praca ma charakter teoretyczno-analityczny, opracowana została na podstawie dostępnej literatury, czasopism, obowiązujących aktów prawnych i źródeł internetowych.

Pojęcie prostytutki

Pojęcie prostytutka wywodzi się z łacińskiego słowa *prostitutio*, które oznacza wystawić na pożądanie lub uprawiać seks bez szczególnego doboru partnera. Można więc przyjąć, iż początkowo określenie to nie oznaczało jed-

noznacznie odbywania stosunków seksualnych za pieniądze. Jednakże część badaczy tego zjawiska zakłada, iż termin prostytucja pochodzi od innego łacińskiego słowa, a mianowicie *prostaré*, które oznacza stać przed czymś, wystawiać, ofiarowywać na sprzedaż (Myślińska, 2014).

W literaturze przedmiotu znajdziemy różne definicje prostytucji. Proceder ten jest mocno osadzony w złożonych relacjach społecznych. Część badaczy postrzega prostytucję jako zjawisko bezpośrednio związane z męskimi popędami seksualnymi oraz niemożnością ich zaspokojenia w granicach małżeństwa (Górka, 2017). Według Urszuli Świętochowskiej prostytucja jest utrzymywaniem przypadkowych stosunków seksualnych pozbawionych zaangażowania emocjonalnego i pobieranie za świadczone usługi określonych opłat. Z kolei Zbigniew Lew-Starowicz prostytucję określa jako różnorodne w formie kontakty hetero- lub homoseksualne odbywane w celach zarobkowych z większą liczbą osób. Stosunek prostytucyjny traktowany jest w kategoriach usługowych, a co za tym idzie wyklucza więź emocjonalną. Józef Maćko pisze, iż prostytucja to stosunek dwojga osób, który polega nie tylko na naturalnym doborze płciowym, ale również na pozamałżeńskim kontakcie konsensualnym, gdzie jedna osoba oddaje się tytułem odpłatnym osobie drugiej w celu chwilowego zaspokojenia popędu seksualnego. Według Światowej Organizacji Zdrowia miano prostytucji nosi aktywność seksualna mająca charakter dynamiczny i adaptacyjny, co pociąga za sobą transakcję pomiędzy usługodawcą a usługobiorcą (Domańska, 2017). Kazimierz Imieliński, ujmuje prostytucję jako oddawanie własnego ciała do dyspozycji większej liczby osób w celu osiągnięcia przez nie zadowolenia seksualnego i pobierania za to wynagrodzenia materialnego. Według Imielińskiego seks ma znaczenie dla człowieka zarówno w wymiarze biologicznym, jak i społecznym oraz psychologicznym. Prostytucję charakteryzuje zaspokojenie jedynie sfery biologicznej, tj. dostarczenie odzucia odprężenia, ulgi, rozładowania napięcia seksualnego.

Seks w kontekście prostytucji jest traktowany jako usługa pozbawiona więzi uczuciowej, sprowadzająca się do realizacji funkcji biologicznej (popędu płciowego). To właśnie prostytucja skupia wszystkie negatywne obrazy seksualności kobiecej i seksualności jako takiej.

W piśmiennictwie kryminologicznym wskazuje się zwykle, że prostytucja jest procederem polegającym na wykonywaniu usług seksualnych w zamian za korzyści materialne. Określenie proceder oznacza, że taka działalność powinna cechować się powtarzalnością, nie może mieć charakteru jednorazowego lub incydentalnego. Cechą charakterystyczną ma być także to, iż usługi seksualne mają być świadczone bez zaangażowania emocjonalnego bliżej nieokreślonej, większej liczbie osób. Obecnie jednak wymogi braku zaangażowa-

nia oraz większej liczby partnerów seksualnych nie są elementami kluczowymi w definicji prostytucji, co wynika m.in. ze współczesnych jej form, takich jak sponsoring, gdzie występuje niewielu partnerów seksualnych, a w niektórych sytuacjach tylko jeden, niemniej w sytuacji tej również mamy do czynienia ze zjawiskiem prostytuowania się. Zwraca się również uwagę, że zawodowe uprawianie prostytucji nie jest warunkiem koniecznym, by daną osobę uznać za prostytutkę. Możliwa jest bowiem tzw. prostytucja okolicznościowa. Innymi słowy, prostytucja jest procederem polegającym na zaspokajaniu potrzeb seksualnych innych osób, posługując się przy tym własnym ciałem i przyjmując za to zapłatę. Dodatkowe kryterium to brak zaangażowania uczuciowego oraz brak możliwości swobodnego wyboru partnera, tj. oddanie swego ciała do dyspozycji w zasadzie każdemu, kto za to zapłaci (Kotowska, 2013).

W polskim ustawodawstwie nie ma definicji legalnej pojęcia prostytucji. Pierwsze próby ujęcia tego zjawiska można odnaleźć w ustawodawstwie międzywojennym. W art. 23 instrukcji dla lekarzy i urzędników urzędów i punktów sanitarno-obyczajowych z dnia 4 kwietnia 1919 r. zdefiniowano osobę zawodowo uprawiającą nierząd, jako tę, która sprzedaje się wielu osobnikom w krótkich odstępach czasu (w ciągu tego samego dnia lub tygodnia). W 1938 r. powstał projekt polskiej ustawy o zwalczaniu nierządu, gdzie nierząd określono jako obcowanie płciowe z dowolną liczbą osób w celach zarobkowych. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600) występuje pojęcie prostytucji, ustawodawca zrezygnował z posługiwania się pojęciem nierząd, które używane było zarówno w art. 174 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94), jak i w rozdziale XXXII (art. 203, 205, 208–211) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571). Dodatkowo należy zaznaczyć, iż prostytucja w polskim prawie nie jest czynem zabronionym – czynem zabronionym będzie zmuszanie do prostytucji, stręczycielstwo, kuplerstwo czy sutenerstwo.

Rys historyczny zjawiska prostytucji

Epoka wspólnoty pierwotnej oparta była na wspólnej pracy, współdziałaniu; istniało równouprawnienie, nie było pieniędzy, kobiety nie były traktowane rzeczowo, nie przywiązywano również wagi do dziewictwa czy wierności małżeńskiej. Przyjmuje się, że w nie istniała wówczas jeszcze prostytucja. Wilhelm Bernsdorf podaje, że historia nie odnotowała przypadków prostytucji u ludów pierwotnych. Natomiast zauważa się przypadki z tamtego okresu wskazujące, że kobiety i mężczyźni w życiu seksualnym traktowali się na

równi. Pradawna prostytutka jest zbliżona do wymiany darów – mężczyzna za usługę miłosną musiał odwdziżyć się kobiecie darem. Badacze uważają, że był to bardziej promiskuityzm seksualny niż nierząd. Pod pojęciem promiskuityzmu rozumiemy kontakty seksualne pozbawione więzi uczuciowych, podejmowane z przypadkowymi, często zmienianymi partnerami (<https://docplayer.pl/8786025>).

W starożytnych państwach Bliskiego Wschodu (Babilon, Fenicja, Syria) prostytutka występowała w dwojakiej formie: religijnej i gościnnej. Prostytucja gościnna polegała na oddawaniu przez męża żony lub córki przybyłemu gościowi jako towarzyszkę do spania. Był to wyraz wdzięczności ponieważ w tamtych czasach uważano, iż obecność gościa przynosi szczęście domowi. Prostytucja religijna natomiast polegała na oddawaniu się kapłanek, co miało zapewnić dobre zbiory oraz sukcesy w hodowli. Z tej formy prostytucji wzięła początek nowa forma, uważana za zawodową. Prostytucja zawodowa polegała na tym, że młode Babilonki zazwyczaj raz w życiu oddawały się obcym mężczyznom, a otrzymana z tego tytułu zapłata przekazywana była kapłanom jako rodzaj ofiary dla bogów. W owym czasie bóstwom poświęcano również mężczyzn, np. w świątyni Afrodyty w Koryncie. Ponadto w Babilonie istniała także uregulowana ustawowo tzw. prostytutka barowa. Fenicja i Syria stały się drogą, przez którą prostytutka określana mianem religijnej przeniknęła na Cypr i do innych państw Śródziemnomorskich. W starożytnej Grecji występował trzystopniowy podział prostytutek. Do najniższego szczebla należały *dikteriady* (zazwyczaj niewolnice), które zgodnie z prawem Solona mieszkaly w domach publicznych. Wyższe stopniem były *auletridy* (flecistki, tancerki itp.), które odwiedzały mężczyzn w ich domach. Najwyższy stopień zajmowały *hetery* (kurtyzany) – utrzymani najbogatszych. W starożytnej Grecji można było również spotkać ludzi, którzy pełnili rolę sutenerów (Opalska, 2013). Homoseksualizm występował w społeczeństwie ateńskim, podobnie jak w innych społecznościach, od najdawniejszych czasów. Większość zachowań homoseksualnych była w Atenach akceptowana, a na pewno tolerowana, pozostałe potępiano, a zdarzało się, że również karano. W związku z tym kwestia stosunków homoseksualnych musiała stać się przedmiotem uregulowań prawnych, które obowiązywały również w późniejszym okresie, kiedy to pederastia stała się nośnikiem ideałów ogółu obywateli. Jednakże prawne ograniczenia jakim podlegały związki i praktyki homoseksualne były w Atenach stosunkowo nieliczne. Spore zasługi w tym obszarze przypisuje się greckiemu politykowi Solonowi (ur. ok. 635 – zm. ok. 560 p.n.e.), który w 594 roku p.n.e. dokonał licznych zmian w panującym w Atenach prawie. Uznano wówczas między innymi, iż każdy obywatel, który w młodości oddawał się prostytucji homoseks-

sualnej jest pozbawiony czci i w związku z powyższym nie może sprawować żadnych funkcji publicznych. Prawo nakładało karę grzywny lub więzienia, a w niektórych przypadkach nawet karę śmierci na rodziców i opiekunów prostytuujących swoje dzieci oraz na osoby, które z takich usług korzystają. Szczególnie istotny był przepis, który nakazywał karę chłosty dla niewolników próbujących łączyć się więzami miłości z chłopcami lub młodzieńcami z rodzin obywatelskich. U podstaw tych restrykcji tkwiło przekonanie, że związki takie powinny być zastrzeżone dla ludzi wolnych, ponieważ tylko wówczas mogą pełnić państwowotwórczą rolę wychowawczą oraz edukacyjną. Młodociany obywatel jako kochanek niewolnika byłby zaprzeczeniem greckiego porządku społecznego, który przypisywał wolnemu mężczyźnie dominację i aktywność we wszelkich dziedzinach życia. Jednocześnie, pomimo powyższego, ceniona była miłość mężczyzny do chłopca, która posiadała nawet pewnego rodzaju sankcję religijną. Istniały obrzędy, w trakcie których wzywano Erosa i innych bogów mających tę miłość chronić (Jarząbek, Kowalczyk, 2007, s. 440). Reformy wprowadzone przez Solona ustanowiły wymóg rejestracji domów publicznych oraz osób trudniących się nierządem poprzez wprowadzenie licencji na uprawianie prostytucji.

W starożytnym Rzymie, podobnie jak w Grecji, prostytucja zawodowa wywodziła się z obrzędów religijnych, dodatkowo domy publiczne były traktowane jako miejsca zapobiegające uwodzeniu żon. W Rzymie prostytutki publiczne określano mianem *Quaestuarie*, a wśród nich rozróżniano: *Noc-tilucasae* (prostitutki pracujące nocą), *Bustuariae* (prostitutki pracujące na cmentarzach), *Copae* i *Alicariae* (prostitutki pracujące w restauracjach itp.). Do procederu prostytucji wciągano również dzieci od 6 roku życia i określano je mianem *Naniae*. Prostitutki w starożytnym Rzymie objęte były kuratelą tzw. edyli, zajmujących się sprawowaniem nadzoru nad kobietami lekkich obyczajów. Chodziło m.in. o egzekwowanie podatków od nierządu. Był to czas, kiedy prostytucja miała charakter reglamentowany i stanowiła jedno ze źródeł dochodu państwa. Poza prostytucją żeńską, istnieli również tzw. chłopcy do zabawy. Można ich było kupić bądź wynająć na Polu Marsowym. Ochronę młodzieży miała gwarantować walka z liberalnym podejściem do kwestii homoseksualizmu prowadzona także ustawowo (dla przykładu za czasów cesarza Justyniana pederastia była karana śmiercią). W starożytnym Rzymie występowało też zjawisko sutenerstwa.

Z kolei prawo germańskie za prostytutkę uznawało każdą kobietę, która dopuściła się stosunku pozamałżeńskiego. Mąż miał prawo ukarać żonę np. poprzez obcięcie włosów, publiczną chłostę, a nawet pędzenie jej nago przez miejsce zamieszkania (Opalska, 2013).

W średniowieczu prostytutka żeńska rozwijała się właściwie bez ograniczeń. Kościół na początku IV w. czynił starania ukierunkowane na pomoc prostytutkom. Biskup Bazyli z Cezarei założył pierwsze domy dla prostytutek, gdzie kobiety te mogły zamieszkać i zmienić swój styl życia. W 1198 r. papież Innocenty III zalecał bogatym mieszczanom, by żenili się z prostytutkami, aby pomóc im rozpocząć normalne życie. W pierwszych latach XII w. kaznodzieja Robert Arbrissel próbował poprzez swe kazania nawracać „niemoralne kobiety”. Jego śladami poszli paryscy zakonnicy Fulcon i Pierre de Rossau, którzy nawrócili tak dużą liczbę prostytutek, że trzeba było dla nich założyć odrębny klasztor. Klasztor ten powstał niedaleko Paryża i został nazwany domem św. Antoniego. Około 1220 r. w Goshar powstał Zakon skruszonych św. Magdaleny, rekrutujący się z byłych prostytutek, który rozprzestrzenił się na Europę Środkową i Zachodnią (Waszyńska, 2013, s. 56).

Prawo kanoniczne początkowo tolerowało prostytutkę. Do istotnych zmiany doszło w wieku XVI. Papież Paweł IV groził najsurowszymi karami w przypadkach, kiedy klientami prostytutek byli klerycy bądź żonaci mężczyźni, a papież Sykstus V próbował walczyć z prostytutką, wprowadzając niezwykle surowe kary cielesne, takie jak: obcinanie uszu, nosa, a nawet kara śmierci.

Okres odrodzenia to powrót do czasów starożytnych. Korzystanie z prostytutki tolerowano oraz traktowano jako słabości ludzkie. Oprócz prostytutki wolnej i zorganizowanej czyli w domach publicznych, rozwinęła się także prostytutka sklepowa. Bardzo popularne były w tym czasie kurtyzany (zazwyczaj były aktorki, śpiewaczki, tancerki). Były to prostytutki wysokiej rangi, których pierwowzorem były greckie hetery. Najwięcej kurtyzan zamieszkiwało Włochy, Francję i Hiszpanię. Druga połowa XVII w. oraz wiek XVIII wiązał się z rozkwitem prostytutki w perfumeriach, salonach mody. Pojawiły się primadonny (przebijały się na scenę dzięki prostytutce), gryzетки (dziewczeta z biednych domów: krawcowe, praczki), metresy – kochanki władców, które stały się symbolem statusu mężczyzny (Waszyńska, 2013, s. 57). W wieku XVIII nastąpiła także pewnego rodzaju emancypacja kobiet i humanizacja prawa karnego, co tylko pogłębiło i utrwaliło ten stan.

Ewoluuując na przestrzeni dziejów, w wieku XIX prostytutka była kojarzona przede wszystkim z zajęciem przybyłych ze wsi do miasta dziewcząt, zwabionych perspektywą odmiany swojego trudnego losu. Właśnie wtedy prostytutka zyskała maksymalnie pejoratywne znaczenie. Z kolei przełom wieku XIX i XX był czasem dystygnowanych kokot (utrzymanek) (Opalska, 2013).

Od reformacji aż po schyłek XVIII stulecia prawo karne w dziedzinie obyczajów i zachowań seksualnych charakteryzowało się niespotykaną surowością i drastycznością wymierzanych kar. Zdecydowana większość czynów przeciwko

moralności płciowej kwalifikowana była jako przestępstwo ciężkie, za które groziła zwykle kara śmierci, rzadziej chłosta, więzienie lub grzywna (Smyk, 2014, s. 33).

Widoczne przewartościowanie oceny czynów z elementem seksualnym i ich kwalifikacji w europejskim prawie karnym nastąpiło dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku. Pod wpływem szkoły humanitarnej czyny te nadal uznawano za karygodne, ale już nie ze względu na obrazę praw boskich, ale z powodu poniżenia człowieczeństwa, postulując karanie ich karami za przestępstwa lekkie, zaliczane – poza zbrodnią zgwałcenia – do kategorii występków lub wykroczeń. Takie podejście znalazło odzwierciedlenie w kodeksach karnych. Najdłużej utrzymywało się ono w austriackiej Ustawie Karnej z dnia 27 maja 1852 r., Kodeksie Karnym Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r., rosyjskim Kodeksie Karnym z dnia 22 marca 1903 r. (Smyk, 2014, s. 34).

Opisywane w wyżej wymienionych kodeksach działania przestępne można podzielić na trzy grupy (Smyk, 2014, s. 35): karygodne wypadki stosunku płciowego pomiędzy kobietą i mężczyzną; czyny lubieżne; czyny związane z nierządem zarobkowym.

W pierwszej grupie wymienionych wyżej czynów przestępnych wyróżniono przestępstwa: zgwałcenia i uwiedzenia oraz cudzołóstwo i kazirodztwo. Przedmiotem ochrony w dwóch pierwszych przypadkach była wolność rozporządzania przez jednostkę jej życiem płciowym, zaś przesłanką ich karalności – brak zgody na obcowanie jednej ze stron stosunku płciowego. Inaczej sprawa przedstawiała się w przypadku kazirodztwa i cudzołóstwa, charakteryzujących się dobrowolnością obu stron stosunku płciowego. Przedmiotem ochrony był w przypadku kazirodztwa interes publiczny, polegający na zapewnieniu prawidłowego rozwoju gatunku ludzkiego. W przypadku cudzołóstwa była to ochrona trwałości i stabilności rodziny (Smyk, 2014, s. 35).

Problem określenia charakteru czynów lubieżnych, które nazywano również zhańbieniem lub czynami wszetecznymi albo rozpustnymi, aż do końca XIX wieku nastroczał w doktrynie i ustawodawstwie karnym trudności w zakresie ich jednoznacznej kwalifikacji. Wynikało to z dążenia do ujęcia w jednej kategorii czynów karalnych polegających na podrażnieniu lub zaspokojeniu popędu płciowego, ale bez aktu spółkowania, skierowanych przeciwko osobom niepełnoletnim lub pełnoletnim, ale pozostającym wobec sprawcy w stosunku zależności lub bezbronności, z zachowaniami homoseksualnymi i sodomą, traktowanymi jako czyny przeciw naturze. W konsekwencji karalność uzasadniano podobnie jak w przypadku niedobrowolnych stosunków płciowych (Smyk, 2014, s. 35).

W przypadku trzeciej grupy – czyny związane z nierządem zarobkowym – należy podkreślić, iż od końca XVIII w. dobrowolne uprawianie nierządu za-

robkowego przez kobietę nie stanowiło już czynu karalnego. Przypadki bezpośredniego karania prostytutki zachodziły jedynie w sytuacjach, w których sposób uprawiania przez nią nierządu kolidował z przepisami administracyjnymi, ograniczającymi lub kontrolującymi ten proceder. Ich naruszenie traktowane było jako wykroczenie. Inaczej ówczesne prawo karne traktowało nakłanianie do nierządu (stręczycielstwo), jego ułatwianie (kuplerstwo) oraz czerpanie z niego korzyści (sutenerstwo), uznając, że czyny takie stanowią zawsze przestępstwo umyślne naruszające wolność jednostki oraz interes publiczny (Smyk, 2014, s. 42).

Ad extremum można powiedzieć, że choć większość osób w Polsce oficjalnie potępia prostytucję, a zapytane o znane nierządnice (prostitutki) wskazałyby pewnie biblijną Marię Magdalenę albo/i filmową prostytutkę graną przez Julię Roberts w kultowym już filmie pod tytułem *Pretty Woman*, to w rzeczywistości historia zna bardzo wiele kobiet, które zaczynały jako nierządnice, a z czasem faktycznie rządziły i zmieniały historię. Niektóre doczekały się pomników, jak np. Imperia, której posąg (najprawdopodobniej największy na świecie pomnik prostytutki) stoi w Konstancji w Niemczech. Niektóre zrobiły karierę polityczną, jak Elena Anna Staller – włoszka węgierskiego pochodzenia, aktorka filmów porno, szerzej znana jako Ciccioletta, która do historii przeszła jako pierwsza gwiazda porno wybrana do parlamentu demokratycznego państwa (posłanka jednej kadencji parlamentu włoskiego), której wspomniana profesja znana była powszechnie w chwili wyborów. Co więcej, można powiedzieć, że potrafiła odwoływać się do niej w ramach swojej działalności *pro publico bono*¹.

Współczesne formy prostytucji

Obecnie wyróżnić można wiele form prostytucji. Według Magdaleny Jasińskiej, współcześnie „podział prostitutek na kategorie może być dokonany oczywiście według różnych kryteriów, lecz kontakt z terenem narzucił klasyfikację zgodną z nomenklaturą przyjętą w tych kręgach. Ubranie i wygląd zewnętrzny, miejsce nawiązywania znajomości z mężczyznami oraz spędzania z nimi czasu, sposób i formy zabiegania o nich, a wreszcie wysokość zapłaty przesądza o przynależności do tej czy innej kategorii” (Kowalewski, 2013, s.66). Wśród podstawowych form prostytucji wyróżnia się: prostytucję męską

¹ Zgodnie z niektórymi źródłami Ciccioletta miała złożyć oferty seksu w zamian za „pokój na świecie” skierowane do Saddama Husajna i Osamy Bin Ladena, w czasach eskalacji ich terrorystycznych działań (https://archiwum.tvn24.pl/magazyn-tvn24).

i żeńską, a w zależności od świadczonych usług – heteroseksualną (mężczyzna płaci kobiecie lub kobieta płaci mężczyźnie), homoseksualną (mężczyzna płaci mężczyźnie, kobieta kobiecie) oraz biseksualną; niektórzy autorzy dodają jeszcze transwestytyczną (która może być homo- i heteroseksualna, a uprawia ją zarówno mężczyźni, jak i kobiety). Ciekawej typologii prostytutek opartej na analizie historycznej dokonał Kazimierz Imieliński, który wymienia następujące typy (Domańska, 2017):

- hetery: były najwyższą warstwą prostytutek w starożytnej Grecji. Miały wysokie wykształcenie, uważano je za „arystokrację” wśród innych prostytutek, mimo że były prostytutkami świeckimi;
- hierodule: niewolnice i niewolnicy świątynni w służbie bóstwa, uważani za własność bogów. Poprzez stosunki płciowe z hierodulami człowiek brał udział we władzy bogów i jednoczył się z nimi;
- puebla publica: kobiety, które uprawiały prostytutkę bez wyboru i w różnych miejscach;
- kurtyzany: kobiety spędzające życie w wielkim świecie, pozostające na utrzymaniu możnych kochanków;
- metresy: kochanki wysoko postawionych osobistości, królów, książąt. Ze względu na kontakt z takimi kochankami zyskiwały znaczne wpływy;
- posture girls: prekursorki obecnych striptizerek (XVII wiek);
- kokoty: staromodne określenie prostytutek na wysokim szczeblu;
- call girls: prostytutki uprawiające nowoczesny rodzaj prostytutki. Kontakty z nimi nawiązuje się przez telefon.

Brunon Hołyst z kolei dzieli prostytutki na pięć typów (Domańska, 2017):

- call girls: dziewczyny na telefon. Najczęściej są młode i wykształcone. Obsługują klientów zagranicznych i ludzi biznesu. Mają swoich kupców, którzy organizują kontakt z klientami. Kontakty nawiązują telefonicznie. Zazwyczaj nie są znane policji;
- kobiety oferujące usługi seksualne w hotelach i nocnych klubach. Dla tej grupy prostytutka stanowi główne źródło dochodów. Z klientami nawiązują kontakt w tańcu, czasem dosiadają się do stolików mężczyzn, niekiedy rekomendowane są przez pracowników lokalu, stręczycieli lub inne prostytutki. Usługi seksualne świadczą zwykle w pokojach klientów;
- prostytutki uliczne: są otoczone liczną grupą osób wciągniętych w proceder (sutenerzy, ochroniarze, taksówkarze). W skład tej kategorii wchodziły prostytutki już wypadające z zawodu, początkujące lub z powodu skandalu spalone w swoim środowisku. Wiele z nich to osoby chore i uzależnione od alkoholu. Mają swoje stałe miejsca pracy, zwane pigalakami. Przeważnie są znane policji;

- prostytutki pracujące w agencjach towarzyskich i salonach masażu erotycznego. Częściej niż w pozostałych przypadkach to cudzoziemki, dobrze wykształcone. Działają w stosunkowo bezpiecznych warunkach. Są mało samodzielne, ale zachowują anonimowość;
- kobiety trudniące się nierządem okazjonalnie. Często niezidentyfikowane, tak zwane „cichodajki”. Bywają wśród nich uczennice szkół średnich, studentki, urzędniczki, kelnerki. Niektóre działają tylko w sezonie turystycznym lub w weekendy.

Jak pisze Joanna Domańska (2017) Radhika Coomeraswama wyróżniła następujące typy prostytucji:

- usługi towarzyskie: dostarczanie młodych, wykształconych i atrakcyjnych kobiet zamożnym zagranicznym biznesmenom;
- prostytucja uprawiana w hotelach i restauracjach;
- prostytucja uprawiana w salonach masażu erotycznego, odnowy biologicznej, klubach typu peep-show;
- prostytucja uliczna lub przydrożna;
- seks na telefon (sekslinia): zjawisko powszechne w Polsce znane nie tylko dorosłym; prostytucja „w oknie” (wystawna), charakterystyczna w Holandii.

Z kolei Mariusz Jędrzejko jako przykłady prostytucji, które mają miejsce w naszej rzeczywistości, wskazuje:

- korzystanie przez osoby dorosłe z usług prostytutek;
- funkcjonowanie prywatnych agencji towarzyskich lub indywidualnych prostytutek w blokach mieszkalnych;
- prostytuowanie się dzieci lub zmuszanie ich do prostytucji przez rodziców w celach zarobkowych;
- prostytuowanie się w ramach zależności służbowych, przecierania drogi kariery bądź zapewnienia sobie stabilizacji zawodowej;
- prostytucja jako forma zapłaty lub podziękowanie za załatwienie czy pomoc w załatwieniu jakiejś sprawy.

Wśród modeli prostytucji wyodrębnia się również prostytucję dziecięcą. Niestety we współczesnym świecie prostytucja dziecięca jest zjawiskiem powszechnym, występuje zarówno w krajach rozwiniętych ekonomicznie, jak i rozwijających się. Wyróżnia się tu następujące jej modele (Domańska, 2017):

- dzieci oferujące usługi seksualne skupiają się wokół stacji kolejowych (rekrutują się one z grupy „dzieci ulicy” – bezdomnych), aby zarobić na jedzenie. Ich klienci wywodzą się z ubogich warstw społecznych, których nie stać na drogie usługi seksualne;
- dzieci z polskich i rumuńskich domów dziecka zapraszane na wakacje przez szwedzkich pedofilów;

- nieletnie dziewczęta z Europy Środkowo-Wschodniej (z Rosji, Ukrainy, Białorusi, a także Polski) dostarczane do zachodnich agencji towarzyskich;
- prostytutka drogowa (najczęściej w Polsce i Czechach);
- międzynarodowy handel chłopcami ma następujące formy: operują na ulicach Amsterdamu, Berlina i większych miast wschodnioeuropejskich. Chłopcy z Polski przyjeżdżają tam w czasie weekendów i ferii szkolnych. Najmłodszy mają 9 lat, a średnia wieku wynosi między 13 a 14 rokiem życia;
- chłopcy wykorzystywani są też do produkcji filmów pornograficznych (najwięcej filmów nakręcono w Czechach i Szwecji) (Domańska, 2017).

Wśród nieletnich prostytutek na szczególną uwagę zasługują dwie kategorie, które różnicować można ze względu na charakter kontaktów z klientami. Pierwszą są tzw. galerianki, czyli zwykle bardzo młode trzynasto-, piętnastoletnie dziewczęta, które świadczą usługi seksualne klientom, najczęściej bywalcom galerii handlowych. Galerianki świadczą usługi seksualne w zamian za atrakcyjne i modne gadzety, markowe kosmetyki i odzież. Niekiedy zdarza się nawet stosowanie swoistego taryfikatora, w którym odbycie określonej liczby kontaktów seksualnych (również w określonej formie) jest równoznaczne z pozyskaniem określonego przedmiotu. Terenem aktywności galerianek są pasáže, galerie handlowe i przylegające do nich parkingi. Rzadko zdarza się świadczenie usług w domu klienta bądź w hotelu. Dziewczyny te nazywane są też szlaufami, razówkami (obliczają bowiem, ile razy trzeba się oddać klientowi, by dostać od niego na przykład bluzkę), blacharami (jeśli zwracają uwagę przede wszystkim na samochód klienta), fotelikami (ponieważ preferują szybki seks w samochodach).

Druga kategoria to tak zwane sponsorówki, czyli dziewczęta i kobiety utrzymujące kontakt z jednym lub dwoma stałymi klientami, tworząc swoisty, dość stabilny układ. Sponsorem jest najczęściej mężczyzna (choć zdarza się, że jest to kobieta) zamożny, w średnim wieku, proponujący pomoc finansową, która zwykle przybiera postać wynagrodzenia np. miesięcznego, prezentów, miesięcznego utrzymania, wycieczek zagranicznych, podróży, czasami może to być nawet kupno mieszkania czy samochodu. W zamian sponsor oczekuje dyspozycyjności w zakresie spotkań, rozmów, podróży, wyjść do kina, restauracji, na wernisaże czy też towarzyszenia na spotkaniach służbowych. Wiąże się z tym także świadczenie usług seksualnych przez osobę sponsorowaną, wedle upodobań usługobiorcy, co jest elementem łączącym to zjawisko z tradycyjną prostytutką, choć w odróżnieniu od niej, element ten nie jest jedynym i najważniejszym czynnikiem w tych kontaktach. Często seks w sponsoringu jest uważany i traktowany jako dopełnienie znajomości, postrzeganej z czasem przez jedną lub obydwie strony jako przyjaźń, koleżeństwo, a w spo-

radycznych sytuacjach jako pewien rodzaj związku, kohabitacji. Wiek sponsorówek, w przeciwieństwie do galerianek, jest bardziej zróżnicowany. Dolna granica zaczyna się zwykle od 14 lat. Nastolatki w tym wieku szukające sponsora zwykle oferują na sprzedaż swoje dziewictwo. Potem oczekiwania i wymagania sponsorówek rosną. Nastolatki, licealistki, studentki poszukują sponsora, ponieważ chcą mieć wyróżniające się gadzety, markowe ubrania, kosmetyki, czesne na studia lub środki utrzymania podczas studiów. Nieletnie dziewczęta najbardziej bezpośrednio czy wręcz bezpruderyjnie redagują swoje anonse – ich oczekiwania oraz zakres usług jest sprecyzowany. Studentki i starsze kobiety, oprócz seksu mają do zaoferowania wspólne towarzystwo, mile spędzony czas, możliwość rozmowy na różne tematy (Kowalczyk-Jamnicka, 2013, s. 75).

Poza tradycyjnymi formami pojawiają się także nowe, które nie zawsze spełniają wszystkie kryteria znamienne dla prostytucji. Upowszechnienie Internetu spowodowało pojawienie się prostytucji wirtualnej. W tym przypadku mamy do czynienia z przeniesieniem relacji seksualnej w obszar nierzeczywisty. Do najpopularniejszych form należy sex-chat, czyli interaktywna rozmowa z wykorzystaniem kamery internetowej. Osoba przed komputerem ma możliwość wejścia do różnych pomieszczeń i wybrania odpowiedniej kandydatki lub kandydata. Wpisując określone komendy (życzenia) może sprawić, że wybrana osoba położy się na łóżku, zacznie się prowokująco rozbierać, namiętnie masować ciało, pobudzając tym samym widza i doprowadzając do uniesień seksualnych. Praca tych kobiet polega przede wszystkim na utrzymaniu jak najdłużej zainteresowania klienta. Są to strony płatne, a klient po zalogowaniu płaci za czas połączenia. W związku z prostytucją wirtualną pozostaje także sex-telefon. Internet sprzyja także rozwojowi opisywanej wcześniej postaci prostytucji, jaką jest sponsoring. W powszechnej opinii jest to zjawisko rozpowszechnione wśród studentów (Kowalczyk-Jamnicka, 2013, s. 76), co jest zbieżne z tym, co możemy znaleźć w literaturze przedmiotu, gdzie również wskazuje się, że sponsoring jest zjawiskiem dość szeroko znanym wśród osób studiujących. Bardzo często sponsoring wśród studentek przebiega według scenariusza: dziewczyna przyjeżdża na studia do dużego miasta z małej miejscowości, a jej rodzice są w stanie zapewnić jej jedynie opłacenie akademika i skromne utrzymanie. Dziewczyna widzi, że można żyć inaczej, gdyż koleżanki mają firmowe ubrania, bawią się w modnych klubach. Szuka zatem sponsora, aby nie odstawać od grupy. Nie jest to jednak jedyny scenariusz. Zdarza się, że sponsoring uprawiają również studentki z rodzin zapewniających im dobre warunki studiowania. Ponadto z tej formy zarabiania nierzadko korzystają też licealistki, kobiety kończące studia, matki samotnie wychowujące dzieci i inne kobiety. Sponsorów miewają także mężczyźni, którzy za

seks pozwalają utrzymywać się kobietom bądź też innym mężczyznom. Głównym motywem, który skłania do podjęcia tego zajęcia jest szybka i łatwa droga do zdobycia pieniędzy oraz poprawienia statusu ekonomicznego i podwyższenia standardu życia, którego nie mogą zagwarantować rodzice. Trudno znaleźć dobrze płatną pracę w ośrodkach akademickich, stypendia zaś nie są zbyt wysokie, a za utrzymanie i studiowanie trzeba płacić. Potrzebny jest zatem regularny przepływ gotówki, którą może zagwarantować bogaty sponsor (Sapia-Drewniak, 2013, 337). Często zdarza się, że kobieta albo mężczyzna za prostytucję jest w stanie zagwarantować sobie stałe utrzymanie miesięczne: bieżące opłaty, mieszkanie, które otrzymuje od swojego sponsora w zamian za całodobową dostępność. Prostytuowanie się jest więc dla jednych koniecznością, dla innych po prostu sposobem na wygodne życie.

Prostytucja w sieci – jej podstawowe rodzaje oraz odpowiedzialność karna

Założenia, które legły u podstaw Internetu, który w istocie rzeczy jest zdecentralizowanym środkiem przekazu opartym na globalnej sieci połączeń, składającym się z wielu systemów komunikacyjnych wykorzystywanych przez użytkowników, były wysoce idealistyczne. Stanowiły bowiem próbę zbudowania nowego społeczeństwa o charakterze liberalnym, cieszącym się wolnością słowa – nieskomercjalizowanego i niezależnego politycznie. Spowszednienie Internetu spowodowało także i to, że zaczęto poszukiwać w jego zasobach treści takich, jak informacje handlowe, gospodarcze, usługowe, polityczne, a także o charakterze erotycznym. Obecnie Internet stanowi nieodzowną część informacyjnego i ekonomicznego porządku współczesnego świata. Sieć daje wielkie możliwości rozwojowe, ale jest również źródłem poważnych zagrożeń bezpieczeństwa państw oraz obywateli. Internet przyczynia się do rozwoju przestępczości indywidualnej i zorganizowanej oraz daje sieciom terrorystycznym globalne, decentralnie zorganizowane i trudne do kontroli pole działania. Przystępczość internetowa jest dla opinii publicznej mało widoczna i dobrze ukryta, chociaż ma realne skutki. Internet wykorzystywany jest m.in. przez terrorystów, cybergangi okradające konta w bankach internetowych, oszustów okradających ludzi poprzez zakupy internetowe, paserów. Wykorzystywany jest także do rozpowszechniania nielegalnych i szkodliwych treści, propagowania rasizmu, faszystów i ksenofobii, odnotowuje się także zniesławienia i zniewagi oraz naruszenie praw autorskich w rozmaity sposób i w rozmaitych formach. Internet jest idealnym narzędziem i jednocześnie środowiskiem do prowadzenia manipulacji opinią społeczną na olbrzymią, można powiedzieć wcze-

śniej nieosiągalną skalę. Zauważalna jest również pornografia w Internecie, w tym także pornografia pedofilską. Wśród filmów o treściach erotycznych zamieszczanych w Internecie obok roszcujących sobie prawa do uznania za przekaz artystyczny, odbiorcy oferowane są filmy (zwłaszcza rosyjskie, czeskie i japońskie) ukazujące bardziej ryzykowne zachowania seksualne, jak sadyzm, masochizm, zoofilię itd. (Sobczak, 2014, s. 215).

Anonimowość Internetu spowodowała, że w sieci pojawiają się między innymi jednoznaczne w swej treści ogłoszenia osób trudniących się prostytucją, które podając numer telefonu lub inny sposób indywidualnej komunikacji w sieci, zachęcają potencjalnych klientów do kontaktu. Agencje towarzyskie i „salony masażu” mają własne strony internetowe, a potencjalny klient może się umówić na czacie z zatrudnionymi w nich kobietami, wchodząc na odpowiedni portal.

Polskie prawo karne stoi na stanowisku, iż prostytucja sama w sobie nie jest karalna. Karalne są:

- sutenerstwo, czyli czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inną osobę (art. 204 § 2 k.k.),
- stręczycielstwo – nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez stręczyciela (art. 204 § 1 k.k.),
- kuplerstwo – ułatwianie innej osobie uprawiania prostytucji, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez ułatwiającego (art. 204 § 1 k.k.). Przy czym kuplerstwo może mieć postać pośredniczenia między osobą trudniącą się prostytucją a klientami.

Ponadto w polskim systemie prawnym przestępstwem związanym z prostytucją jest doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 203 k.k.) oraz uprowadzenie w celu uprawiania prostytucji za granicą (do dnia 8 września 2010 r. art. 204 § 4 k.k., a po nowelizacji kodeksu karnego art. 189a k.k. – jako jedna z postaci tzw. handlu ludźmi) (Marczewski, 2014, s. 307).

W związku z przestępczością seksualną w polskim kodeksie karnym wielokrotnie pojawiają się pojęcia obcowania płciowego oraz innej czynności seksualnej. Przy czym należy zaznaczyć, że w przypadku art. 197 k.k. występują pewne odmienności w rozumieniu pojęcia obcowanie płciowe pomiędzy doktryną a orzecznictwem prawa karnego. Zgodnie z doktryną prawa karnego obcowanie płciowe to klasyczny stosunek genitalny oraz jego surogaty, wiążące się jednak z bezpośrednim kontaktem fizycznym ciał uczestników stosunku. Wedle orzecznictwa „obcowanie płciowe” to również takie czynności seksualne, które nie łączą się z bezpośrednim kontaktem fizycznym między ciałami uczestników aktu seksualnego. Wystarczające jest penetracyjne zaangażowanie żeńskich lub męskich narząd-

dów płciowych lub penetracyjne zaangażowanie innych części ciała (jednej ze stron), które mogą zostać potraktowane jako surogat żeńskich narządów płciowych. Z kolei inna czynność seksualna, o której mowa w art. 197 k.k., nie stanowi obcowania płciowego. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo prawa karnego wskazują, iż jest to kontakt cielesny między co najmniej dwiema osobami, o charakterze seksualnym, tj. mogący, z uwzględnieniem danego kontekstu kulturowego, prowadzić do zaspokojenia lub stymulacji popędu seksualnego. W przypadku innej czynności seksualnej nie jest wymagane zaangażowanie narządów płciowych. Mogą to być np. pocałunki lub stymulacja innych, związanych z seksualnością, części ciała. Co istotne z punktu widzenia dalszych rozważań dotyczących prostytucji, w przypadku przestępstwa zgwałcenia, w związku z tym, że w art. 197 k.k. ustawodawca posłużył się sformułowaniem „doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej”, stwierdza się, że o innej czynności seksualnej można mówić również wówczas, gdy nie dochodzi do bezpośredniego kontaktu cielesnego między sprawcą i ofiarą. Wystarczające jest cielesne i mające charakter seksualny zaangażowanie ofiary, np. przez zmuszenie jej do onanizowania się, onanizowania innej osoby lub oglądania onanizowania się sprawcy (Kowalewska-Łukuć, 2022).

Z kolei ułatwienie uprawiania prostytucji, jak wskazuje się w literaturze, może polegać na umieszczeniu na stronie internetowej ofert seksualnych. O odpowiedzialności karnej może być mowa tylko wówczas, gdy określona strona nie jest stroną zarządzaną i nie należy do osoby, która jako jedyna ogłasza na niej chęć świadczenia usług seksualnych. Ułatwieniem uprawiania prostytucji jest niewątpliwie umożliwienie prostytutce zamieszczania na prowadzonej przez ułatwiającego stronie internetowej ogłoszenia niezależnie od tego, jaki będzie poziom szczegółowości ogłoszenia, albo czy będzie wraz z nim zamieszczone zdjęcie lub zdjęcia. W praktyce mogą wystąpić różne nie opisane jeszcze dotychczas w literaturze i orzecznictwie sytuacje.

Usługi seksualne, co do których istnieje wątpliwość, czy są one formą prostytucji, można zasadniczo podzielić na dwie grupy. Pierwsza grupa to usługi, w których dochodzi do bezpośredniego, choć niekoniecznie cielesnego, kontaktu między usługodawcą a usługobiorcą. Wykonywana czynność seksualna jest jednak na tyle daleka od obcowania płciowego, że powstają poważne wątpliwości co do uznania jej za prostytucję (np. obserwowanie przez klienta masturbacji innej osoby/innych osób). Drugą grupę stanowią przypadki świadczenia usług seksualnych za pośrednictwem Internetu (portale kamerkowe), co zdaje się jeszcze bardziej oddalać wspomniane usługi od podstawowego zakresu pojęcia „prostytucji”. Usługi te określane są mianem cyberprostytucji, prostytucji wirtualnej czy miękkiej (Kowalewska-Łukuć, 2022).

Należy zwrócić uwagę na fakt, że kwestia uznania wskazanych usług seksualnych za formę prostytucji nie jest jedynie domeną teoretycznych rozważań seksuologów, socjologów czy prawników, ale staje się również problemem praktycznym, z którym będą musiały się mierzyć różnego rodzaju urzędy i sądy. Jako przykład wskazać tu można chociażby problemy powstające na gruncie prawa podatkowego. Z regulacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wyłączone pozostają przychody pochodzące z prostytucji, ponieważ uznaje się, iż nie może być ona przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Wątpliwości powstają jednak w wypadku osób trudniących się prostytucją wirtualną. W jednej z indywidualnych interpretacji podatkowych wydanej przez Izbę Skarbową w Katowicach wskazano, że „Wirtualna prostytucja (wirtualny seks), polegający na czynnościach rozbierania się, masturbacji, przyjmowania póż seksualnych przed ekranem monitora, nie może być uznana za czynność niepodlegającą opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, tj. czynność która nie może być przedmiotem prawnie skutecznej umowy. Wynika to z istoty prostytucji, która wymaga kontaktu cielesnego, a tego w przypadku «prostytucji wirtualnej» brakuje” (Kowalewska-Łukuć, 2022).

Tak określoną granicę prostytucji, która wyznaczana jest przez kontakt cielesny, skonfrontować można z definicją seksuologiczną. Jeśli prostytucja, to oddanie własnego ciała do dyspozycji innej osoby lub innych osób w celu osiągnięcia przez nie zadowolenia seksualnego w zamian za wynagrodzenie materialne, to wydaje się, że „dyspozycja”, o której mowa, nie musi koniecznie wiązać się z bezpośrednim kontaktem prostytutki oraz klienta. Klient, który płaci za usługę seksualną wykonywaną przez tzw. seks kamerę, może na bieżąco wydawać tzw. CamGirl, polecenia dotyczące wykonania konkretnych czynności o charakterze seksualnym, mających na celu osiągnięcie przez klienta satysfakcji seksualnej. Wydaje się, że niewiele się to różni od korzystania z usługi prostytutki wykonującej na zlecenie klienta czynność seksualną, która nie wymaga kontaktu cielesnego, np. masturbację, w kontakcie bezpośrednim. Ponadto, jeśli za wyznacznik prostytucji uznać jedynie kontakt cielesny, to należałoby zaliczać do niej również np. masaż erotyczny będący inną czynnością seksualną wykonywaną w kontakcie cielesnym. Masaż erotyczny natomiast przeważnie nie jest uznawany za prostytucję (Kowalewska-Łukuć, 2022).

Patrząc na katalog usług seksualnych z perspektywy przestępstw okołoprostytucyjnych, należy również się zastanowić, czy stopień społecznej szkodliwości ujmowanej *in abstracto*, np. sutenerstwa, którego ofiara to prostytutka pracująca w agencji, jest znacząco wyższy od stopnia społecznej szkodliwości czerpania korzyści majątkowej z pracy *CamGirl*. Jeszcze bardziej zbliżony zdaje się być stopień społecznej szkodliwości zmuszania do prostytucji rozumia-

nej bardzo wąsko, czyli jako odbywanie stosunków płciowych (art. 203 k.k.) i stopień społecznej szkodliwości zmuszania do pracy w charakterze *CamGirl* czy np. wykonywania masażu erotycznego.

Reasumując stwierdzić należy, że przyjmując wąskie rozumienie pojęcia prostytutki, wyłączałibyśmy z zakresu kryminalizacji z art. 203 i 204 k.k. zachowania godzące w dobra prawne chronione przez te przepisy i posiadające zbliżony stopień społecznej szkodliwości czynu, zachowania co do których nie ma wątpliwości, że są one zmuszaniem do prostytutki, sutenerstwem, stręczycielstwem czy kuplerstwem, ale realizowane z wykorzystaniem najnowszych technologii.

W powyższym kontekście wydaje się, iż potrzebna jest rewizja przepisów typizujących tzw. czyny okolo prostytutuczne i samego rozumienia pojęcia „prostyтуcja”. Ponadto coraz bardziej widoczna staje się potrzeba kompleksowego uregulowania problematyki prostytutki, nie tylko na gruncie prawa karnego, ale również na gruncie prawa cywilnego, prawa pracy czy prawa podatkowego (Kowalewska-Łukuć, 2022).

Na dodatkowy problem, w związku z przenoszeniem do Internetu usług seksualnych i ich promocji wskazuje Jacek Sobczak, który zwraca uwagę, że ściganie osób prowadzących strony internetowe, na których grupy ludzi prostytuujących się mogą zamieszczać anonse, może prowadzić do sytuacji, że zamiast jednej strony powstanie szereg stron indywidualnych. Ubocznym efektem takiego stanu rzeczy może być potencjalna ogólna większa dostępność tych stron dla użytkowników sieci, z racji ich wielokrotnie zwiększonej liczby, w tym dla osób małoletnich (Sobczak, 2014, s. 219–221) oraz problem z penalizacją takich działań/stron-ogłoszeń.

Prostyтуcja w sieci jako zagrożenie bezpieczeństwa jednostki/obywatela

Internet pozwala na bezpośrednie przekazywanie odbiorcy przez nadawcę zdjęć, prezentujących nagie ciało nadawcy, bądź filmów ukazujących strip-tease, masturbację lub różne formy stosunków seksualnych. Psychologowie podkreślają, że każda relacja społeczna nawiązywana w Internecie polega na uwodzeniu nie tylko potencjalnych partnerów, ale także całego świata, dlatego zacierają się granice między niewinnym flirtem a internetową zdradą i romansem. W publicystyce podkreśla się, że w Internecie kwitnie prostytutuczna nieletnich, a sieć staje się łatwo dostępnym forum nawiązywania kontaktów. Ekstremalnym zjawiskiem są przekazywane przez środki społecznego przekazu informacje o prowadzonych za pośrednictwem Internetu negocjacjach do-

tyczących defloracji małoletnich dziewcząt poniżej 15 roku życia. W literaturze podkreśla się, iż e-prostytucja jest praktyką, za pomocą której sprawca sprzedaje treści pornograficzne, udaje inną osobę, najczęściej kobietę, prezentując rzekomo swoje zdjęcia innym osobom. E-prostytutki używają for dyskusyjnych do wymiany pakietów e-prostytucji, takich jak zdjęcia i filmy. Głównym wyzwaniem dla oszusta jest przy tym przekonanie ofiary do tego, że kontaktuje się ona z rzeczywistą osobą. Aby zapobiec ujawnieniu swoich danych, oszuści używają Serwerów VPN, ukrywających adres IP i/lub prezentujących inny, konfigurują fałszywe konta, posługują się wieloma adresami e-mailowymi (Sobczak, 2014, s. 222–223).

Głównymi zagrożeniami w Internecie, w związku z którymi tworzone są programy prewencyjne dedykowane dzieciom i młodzieży są: cyberprzemoc, szkodliwe treści, niebezpieczne kontakty, nadużywanie Internetu, ochrona prywatności, sexting, spam, prawa autorskie (Serwońska, 2017, s. 59).

Wskazane niebezpieczeństwa stanowią obecnie najczęstsze formy pośredniego lub bezpośredniego zagrożenia osób nieletnich i nie tylko nieletnich. M. Kopaczewski wskazuje siedem obszarów, w których występują indywidualne zagrożenia dla dzieci i młodzieży, takie jak: zdrowie – psychologiczne i psychiczne, etyczne i moralne, zaburzenia zachowań seksualnych, zjawisko prostytucji w sieci, pornografia w cyberprzestrzeni oraz społeczne. Serwisy społecznościowe pozwalają na swobodne przeglądanie treści zamieszczanych przez innych użytkowników. Dodawanie znajomych i budowanie dużej ich bazy stało się wyznacznikiem prestiżu jednostki. Młodzi ludzie chętnie przeszukują zasoby Internetu wpisując w okno przeglądarki interesujące ich hasła. Zdarza się, że w ten sposób trafiają na szkodliwe treści, takie jak materiały pornograficzne, w tym pornografia dziecięca, obrazujące akty i stosunki płciowe z małoletnimi, w tym gwałty. Niedojrzałość społeczna nieletnich użytkowników Internetu jest wykorzystywana przez dorosłych przy nawiązywaniu kontaktów. Szczególnie gdy mają one przenieść się z wirtualnej rzeczywistości do realnej, a ich konsekwencją będzie uwiedzenie dziecka i doprowadzenie do kontaktu seksualnego (niekiedy produkcji pornografii). Sexting, którego ofiarą w sieci padają małoletni pierwotnie wiązał się z wysyłaniem SMS o zabarwieniu erotycznym. Współcześnie klasyfikujemy dodatkowo przesyłanie swoich nagich lub półnagich zdjęć oraz oferowanie prezentacji swojego ciała przy użyciu kamerki internetowej. Niekiedy graniczną formą sekstingu jest sponsoring, gdzie głównie młode dziewczęta za korzyści majątkowe świadczą usługi o charakterze seksualnym. Młode naiwnie wierzy, że przesyłane treści będą stanowić obraz tylko dla jednego wskazanego odbiorcy. Tymczasem tego typu treści są wielokrotnie powielane i stanowią narzędzie cyberprzemocy (Serwońska, 2017, s. 65).

Skala i dynamika zjawiska cyberprostytycji w Polsce i na świecie

Postawy społeczne wobec nieprzyzwoitych treści ulegały zmianom równocześnie z innowacją technologiczną, której produkty stały się dostępne dla konsumentów w Europie Zachodniej już w latach 70. XX wieku. W Polsce oraz w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej proces ten nasilił się dopiero na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, po upadku ZSRR. Od lat 90. XX wieku w polskiej przestrzeni publicznej zaczęły uwidaczniać się agencje towarzyskie oraz kluby taneczne i gabinety masażu, w których wykonywano tańce erotyczne, czy tak zwane „seks pokazy”. Z biegiem czasu bezpośrednio usługi seksualne stały się coraz bardziej tolerowane i widoczne w przestrzeni dużych miast. Obecnie billboardy czy reklamy z erotyczną treścią nie wywołują już takiej fali oburzenia społecznego. Usługi seksualne przekraczają próg wielu domów, bowiem pornografia bezpośrednio poprzez cybersieć i telewizję kablową trafia do wielu mieszkań. Internet zmienił dotychczasową rzeczywistość, zapewniając wiele usług, informacji i połączeń dla zainteresowanych osób oraz anonimowość i poufność dla odbiorcy. Współcześnie pornografia online stała się więc nowym wcieleniem pornografii sprzed 30 lat. Rozwój technologii audiowizualnej oraz pojawienie się na rynku stosunkowo niedrogich urządzeń do nagrywania w domu ułatwiło tworzenie własnych materiałów pornograficznych. Cyfrowe kamery, aparaty fotograficzne oraz szybkie łącza internetowe umożliwiły użytkownikom upublicznianie w cyberprzestrzeni materiałów bezpośrednio zainteresowanym osobom. Popularność sieci i technologii komputerowych doprowadziły między innymi do masowej eksplozji treści dla dorosłych, które niemal ośwładnęły światem Internetu. Był to także moment przełomowy dla zjawiska tak zwanego „sponsoringu”, czyli prostytucji, którą najczęściej uprawiały osoby nieletnie i przebywające na terenie popularnych galerii handlowych. W wyniku powszechnego dostępu do Internetu osoby te zaczęły oferować i świadczyć usługi seksualne w cyberprzestrzeni. Obecnie proceder ten polega głównie na płatnych transmisjach seksualnych w Internecie. Pornografia opanowała portale społecznościowe i inne popularne wśród młodych ludzi miejsca w cyberprzestrzeni. W 2013 roku eksperci badający zjawisko wskazywali, że co najmniej 11% blogów na jednym z popularnych portali społecznościowych zawiera tematykę bezpośrednio odwołującą się do pornografii. Z biegiem lat zjawisko to uległo nasileniu i w roku 2017 rozprzestrzeniło się na jeszcze większą skalę. Komputery są preferowanym medium dla osób poszukujących usług w formie cyberprostytycji. Cybertechnologia pozwala im bowiem na niemal pełną anonimowość, bez stra-

chu przed piętnowaniem społecznym lub prawnymi konsekwencjami. Portale społecznościowe o charakterze pornograficznym stały się niezwykle popularne w polskim społeczeństwie. Niektóre z nich mają umieszczone na swojej witrynie tak zwany licznik gości podający aktualną liczbę przebywających osób oraz liczbę użytkowników prowadzących transmisje. Problem wydaje się znaczący, tym bardziej, że część tych portali cieszy się dużą popularnością wśród młodych ludzi. Liczby osób przebywających na pojedynczym portalu tego typu – późnym popołudniem i wieczorami, szczególnie w soboty i niedziele – przekraczają 50 tys. osób. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w związku z faktem, iż pornografia i prostytutka wciąż jest postrzegana negatywnie, rzeczywista liczba osób kupująca usługi seksualne może być znacząco wyższa. Poza tym, niewiele wiadomo na temat prostytutki online, ponieważ jest ona zjawiskiem funkcjonującym mniej jawnie niż inne, oficjalne elementy życia społecznego.

Dodatkowym problemem jest fakt, że w dużej mierze nie dostrzega się osób zajmujących się cyberprostytucją. Wynika to z różnych względów. Przede wszystkim jest to temat kontrowersyjny, trudny do analizy badawczej, a ponadto w swej naturze skryty i wymagający szczerości od osób, które są dość nieufne. Ponadto, warto zaznaczyć, że część społeczności internetowej jest bardzo hermetyczna i niechętna do udzielania informacji. Należy też zaznaczyć, że postawienie znaku równości pomiędzy cyberprzestrzenią a pornografią jest błędne. Jednocześnie powszechność dostępu do Internetu wśród młodych ludzi oraz brak kontroli rodzicielskiej, połączonej z brakiem profilaktyki w zakresie cyberbezpieczeństwa, prowadzi do zwiększonego dostępu do stron internetowych o jednoznacznym przekazie pornograficznym. Nie ma jednak sposobu na dokładną ocenę liczby młodych ludzi, którzy codziennie korzystają z Internetu i przeglądają materiały przeznaczone dla dorosłych (Górka, 2017).

Era cyfrowa, powszechność dostępu do Internetu sprawiła, że rozpowszechnianie treści bez zgody osób, których one dotyczą jest niezwykle łatwe i w dużej mierze bardzo często bezkarne (np. ze względu na trudności z ustaleniem sprawcy).

W grudniu 2020 r. artykuł w „New York Times” ujawnił alarmujące informacje, że Pornhub, epicentrum internetowej pornografii, hostował i zarabiał na filmach przedstawiających napaść na tle seksualnym, ofiary handlu ludźmi i wykorzystywaną seksualnie młodzież. W tamtym czasie każdy mógł przesyłać treści osobiste na platformę, a przecież im drastyczniejsze materiały, tym lepiej się sprzedają. Wadliwy i niewystarczający proces zatwierdzania witryny umożliwił przesłanie wyżej wymienionych filmów na stronę. W odpowiedzi na te doniesienia firma usunęła prawie 9 mln. filmów ze swojej witryny i ograniczyła niezwyfikowanym użytkownikom przesyłanie treści. Jed-

nak filmy te nadal istnieją w Internecie i można je łatwo ponownie przesłać na inne platformy.

Sięgając do ogólnie dostępnych statystyk można wskazać, że np. w roku 2020 portale Facebook usunął 17,8 miliona postów dotyczących seksualnego wykorzystywania dzieci, Twitter – 438 809 kont rozpowszechniających podobne treści. Statystyki te są niezwykle niepokojące.

Trudno rzetelnie odpowiedzieć na pytanie o skalę zjawiska cyberprostytycji i prostytucji tradycyjnej w Polsce. Jak podaje Marek Marczewski z fragmentarycznych badań wynika, że w branży świadczenia płatnych usług seksualnych w Polsce pracuje około 150–160 tys. osób. Na tym tle zaskakująco niewielka jest liczba przestępstw związanych z prostytucją rejestrowana przez Policję. Zazwyczaj wskazuje się, iż istnieje duża tzw. ciemna liczba przestępstwa okołoprostytycyjnych (Marczewski, 2014, s. 317), której rzeczywistą wartość trudno oszacować.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza literatury, czasopism, aktów prawnych oraz źródeł internetowych pozwala stwierdzić, że cyberprzestrzeń jest niestety miejscem pełnym zagrożeń dla bezpieczeństwa obywatela/jednostki, a w szczególności dla osób nieletnich. Anonimowość użytkowników Internetu, ogromna liczba danych, powszechna i niekontrolowana do nich dostępność, stwarza nowe możliwości rozwoju patologicznych aktywności i form działalności przestępczej.

Wśród cyberzagrożeń jednym z istotnych jest cyberprostytycja i pornografia powszechnie i anonimowo dostępne za pośrednictwem sieci. Należy jednocześnie zaznaczyć, że zjawisko cyberprostytycji nie odbywa się wyłącznie w samej sieci. W wielu przypadkach sieć stanowi narzędzie umożliwiające działania przestępcze w realnym świecie.

Jednocześnie należy zaznaczyć, jak przedstawiono w artykule, że sama prostytucja, w tym cyberprostytycja, w większości systemów prawnych nie jest przestępstwem, co dodatkowo utrudnia walkę z tym zjawiskiem. O przestępstwie decydują różne okoliczności towarzyszące jej, takie, jak np. fakt zaangażowania nieletnich oraz przymus i presja wywierana na osobę świadcząca usługi. Co więcej, część osób uprawiających prostytucję w sieci nie jest do niej zmuszana, lecz po prostu traktuje to jako „łatwy” sposób na dobre zarobki i nie postrzega siebie jako ofiary, a tego, co robi jako niewłaściwe, czy tym bardziej – haniebne. Osoby takie często nie dostrzegają również zagrożenia jakie ich działania rodzą dla nich na przyszłość (np. możliwość zastosowania wobec nich szantażu w późniejszym czasie i wymuszenia oczekiwanych

przez szantażystę działań lub powstrzymania się od działań), czy dla osób korzystających z ich usług.

Niepokojąca jest powszechność zjawiska, bezkarność sprawców czynów karalnych (wynikająca w głównej mierze z trudności ich ustalenia i skazania, ale i z cichej społecznej akceptacji cyberprostytucji – niezauważania problemu) i brak rzetelnych, miarodajnych, badań obrazujących rzeczywistość jego skali. Dodatkowym problemem jest pomniejszanie zła, doznawanego przez osoby prostytuujące się i przypisywanie winy zasadniczo wyłącznie osobom prostytuującym się, z niemal całkowitym pominięciem winy osób korzystających z takich usług. W powszechnym ujęciu negatywnej ocenie moralnej zasadniczo podlegają niemal jedynie osoby prostytuujące się, a nie korzystające z tych usług. Co tak naprawdę oznacza jednoczesne społeczne stygmatyzowanie osób świadczących usługi seksualne i ciche przyzwolenie na korzystanie z ich usług. Oczywiście to drugie zachodzi w zasadzie wyłącznie pod warunkiem, że korzystającym z usługi jest mężczyzna. A przecież jak pisze Marlena Drapalska-Grochowicz to właśnie popyt na usługi seksualne powoduje, iż prostytucja ciągle funkcjonuje w społeczeństwie – to nie prostytutki są odpowiedzialne za istnienie prostytucji, a korzystający z ich usług (Drapalska-Grochowicz, 2018).

Na podstawie badań zjawiska można stwierdzić, że prostytucja w sieci stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa obywatela jako jednostki, w szczególności dla dzieci i młodzieży, co jest potwierdzeniem sformułowanej na wstępie hipotezy.

Nie ma możliwości wyhamowania postępu technologicznego czy zaprowadzenia nad tzw. siecią, ani całkowitej likwidacji cyberprostytucji czy cyberprzestępczości. W opinii autorów, tym bardziej należy podejmować różnego rodzaju działania profilaktyczne i budujące świadomość społeczeństwa w tym obszarze. Szczególnie znaczące mogą być działania edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni przygotowywane i realizowane wśród dzieci i młodzieży.

Bibliografia

- Domańska J. M. (2017). Zjawisko prostytucji – analiza teoretyczna. *Edukacja Humanistyczna*, 1 (36).
- Drapalska-Grochowicz M. (2018). Zjawisko prostytucji – pomiędzy koniecznością a tabu? *Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica*, 85.
- Górka M. (2017). Prostytucja i cyberprostytucja jako zagrożenie dla młodych – raport z badań. *Studia Edukacyjne*, 46.
- Hoffman T. (2018). *Wybrane aspekty cyberbezpieczeństwa w Polsce*, Poznań.
- Hołyst B. (2009). Bezpieczeństwo jako stan świadomości. W: P. Bogdalski, J. Cymerski, K. Jałoszyński (red.), *Bezpieczeństwo osób podlegających ustawowo ochronie wobec zagrożeń XXI wieku*. Szczepitno.

- Jarząbek G., Kowalczyk M. (2007). Pederastia w Starożytnej Grecji. *Nowiny Lekarskie*, 76, 5.
- Kotowska M. (2013). Problematyka eksploatacji prostytucji w świetle polskiego ustawodawstwa. *Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydział Prawa i Administracji UWM, Studia Prawnoustrojowe*, 19.
- Kowalewska-Łukuć M. (2022). Prostytucja, usługi seksualne i przestępstwa okołoprostytucyjne w prawie karnym – próba uporządkowania pojęć. *Prawo w Działaniu. Sprawy Karne*, 51.
- Kowalewski I. (2013). Prostytucja – rozważania terminologiczne. W: I. Kowalewski (red.), *Wybrane zagadnienia medycyny społecznej w pracy socjalnej*, t. 1. Gliwice.
- Leszczyński M., Gumieniak A., Owczarek L., Mochocki R. (red.) (2013). *Bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym. Wybrane obszary*. Warszawa.
- Marczewski M. (2014). Przestępstwa związane z prostytucją w świetle statystyki policyjnej i sądowej. W: M. Mozgwa (red.), *Prostytucja*. Warszawa.
- Grzelak M., Liedel K. (2012). Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni. Zagrożenia i wyzwania dla Polski – zarys problemu. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 22, II.
- Myślińska D. (2014). Społeczne i indywidualne oblicza prostytucji. *Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość*, 11.
- Opalska A. (2013). Prostytucja jako kontrowersyjne zjawisko, historyczne, prawne i społeczne. *Kortowski Przegląd Prawniczy*, nr 1.
- Sapia-Drewniak E. (2013). Zjawisko sponsoringu młodych kobiet na łamach czasopism społeczno-politycznych. W: I. Michalska, G. Michalski (red.), *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą drugiej połowy XX wieku i początku XXI wieku*. Łódź.
- Serwońska S. E. (2017). Postęp technologiczny jako źródło zagrożeń. W: Górka M. (red.). *Cyberbezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Realny i wirtualny problem polityki bezpieczeństwa*. Warszawa.
- Smoleński S. (2021). Edukacyjny aspekt głównych dokumentów planistycznych z zakresu zarządzania kryzysowego. W: M. Such-Pyrgiel, A. Gołębiowska (red.), *Bezpieczeństwo w dobie cyfrowej transformacji – aspekty prawne, organizacyjne i społeczne*. Warszawa.
- Smyk G. (2014). Kwalifikacja czynów nierządnych w nowożytnych kodyfikacjach prawa karnego przełomu XIX i XX wieku. W: M. Mozgwa (red.), *Prostytucja*. Warszawa.
- Sobczak J. (2014). Prostytucja w Internecie. W: M. Mozgwa (red.), *Prostytucja*. Warszawa.
- Szpakowska A. (2019). Przemoc seksualna wobec dzieci w cyberprzestrzeni. *Pareja*, 2 (12).
- Waszyńska K. (2013). Od religii do biznesu. Formy prostytucji na przestrzeni lat – odniesienia do współczesności. W Kowalczyk R., Leśniak M. (red.), *Prostytucja. Studium zjawiska*. Kraków.

Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny Dz.U. z 2018 r., poz. 1600.

Netografia

- <https://archiwum.tvn24.pl/magazyn-tvn24/98/tvn24.pl/magazyn-tvn24/gwiazda-porno-agentka-katoliczka-seks-sprawial-ze-czulam-sie-potezna%2C98%2C1884.html> (dostęp: 15.06.2024).

<https://docplayer.pl/8786025-There-s-no-business-like-sex-business-czyli-historia-prostytucji.html>
(dostęp: 15.06.2024).

<https://mcasa.org/newsletters/article/sex-workers-in-the-digital-era> (dostęp: 15.06.2024).

<https://www.saferinternet.pl/kampanie-spoleczne/mysle-wiec-nie-sle.html> (dostęp: 15.06.2024).